Rok XXXV. Olsztyn, na czwartek 12. maja 1921 r. Nr. 108.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn. Mühlenstr. 2. Tel. 531
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: **Ludwik Łydko.**

Telegramy.

Przyjęcie ultimatum ententy.

Berlin, 11. maja. Parlament przyjął ultimatum ententy 221 przeciw 175 głosom.

Utworzenie nowego gabinetu.

Berlin, 11. maja. Prezydent rzeszy opoważnił dotychczasowego ministra finansów Wirth'a do utworzenia nowego gabinetu nominując go równocześnie kanclerzem. Na propozycją kanclerza Wirth'a mianowano następujących ministrów: Minister skarbu i wicekanclerz: Bauer. Minister spraw wewnętrznych: Dr. Gradnauer. Minister gospodarczy: Robert Schmidt. Sądownictwa: Dr. Schiffer. Min. wojsk: Dr. Gessler. Min. poczt: Giesberk. Min. ruchu; Groener. Min. robót: Dr. Brauns. Min. apowizacji: Dr. Herms. Ministerstwo odbudowy i finansów dotychczas nieodsadzone.

O Górny Sląsk.

Paryż, 10 maja. „Petit Parisien“ donosi, że istnieją dwie propozycję co do Górnego Sląska. Generał francuski Le Rond popiera stanowisko polskie, a angielski pułkownik Perzivali włoski generał Martini proponują oddanie Polsce powiatów rybnickiego i pszczyńskiego. Rada ambasadorów odesłała projekty Komisji koalicyjnej z żądaniem, aby starała się dojść do jednolitego rozwiązania kwestji.

(Generał Le Rond po jednej stronie, pułkownik angielski Perziwal i generał włoski Martini po drugiej stronie. Dwa projekty, pożądany jest kompromis. Wątpimy ażeby w ten sposób sprawę górnośląską załatwić się dało. Red.)

Niemcy przy pracy.

Katowice, 10 maja. Prasa niemiecka rozszerza skwapliwie wiadomość, że od 3 maja tysiące Halerczyków (!) napływa do Górnego Sląska. Żołnierze przywożą ze sobą karabiny maszynowe, amunicję, granaty, armaty rewolwerowe i wielką ilość karabinów. Cel tych wiadomości jest aż nadto przejrzysty.

Niemcy godzą się na warunki koalicji?

Berlin, 9 maja. Zdaje się być pewnem, że większość parlamentu jest za przyjęciem ultimatum koalicji. Za przyjęciem ultimatum są centrowcy, demokraci, socjaldemokraci i niezależni socjaliści, a więc większość. Przeciwnikami są nacjonaliści, niem. partja ludowa i komuniści. Prezydent rzeszy niemieckiej wobec nowej sytuacji ofiarować zamierza kanclerstwo socjaliście Müllerowi, lub też prezydentowi parlamentu Loebemu. Do władzy przyszłaby więc stara koalicja złożona z socjaldemokratów, centrowców i demokratów. Do środy 12 godziny w nocy muszą się Niemcy zdecydować. Zdaje się więc, że rozstrzygnięcie wkrótce nastąpi. S.

Czesi na Górnym Sląsku.

Sosnowiec (EE). Katowicka „Oberschlesische Zeitung“ przyniosła wiadomość, że Czesi wtargnęli na Górny Sląsk celem opanowania okręgów, przyznanych im warunkowo na wypadek przyłączenia Górnego Sląska do Polski.

Praga. (EE.) W związku z informacjami pism niemieckich o rzekomem wkroczeniu wojsk czeskosłowackich na Górny Sląsk pisze „Trybuna“, że jest upoważniona do oświadczenia, iż wiadomości te są pozbawione wszelkiej podstawy.

Ruch powstańców na Górnym Śląsku.

Dzisiaj dowiadujemy się mniejwięcej, jakie stanowisko zajmują poszczególne mocarstwa koalicyjne do wydarzeń na Górnym Sląsku. Poseł niemiecki w Paryżu wręczył rządowi francuskiemu notę wskazującą na wypadki i ofiarującą pomoc militarną Niemiec celem zgniecenia powstania. Odpowiedzi na notę udzielił Briand. Premier francuski oświadcza w nocie, iż pożałowania godne wypadki na Górnym Śląsku wywołał telegram w prasie niemieckiej donoszący że koalicja większą część obwodu przemysłowego Górnego Śląska przyłączyła do Niemiec. Ta fałszywa wiadomość przyczyniła się do wywołania powstania na Górnym Śląsku. Komisja koalicyjna przedsięwzięła energiczne środki celem zaprowadzenia porządku i zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom wszystkich narodowości Górnego Sląska. Wojska koalicyjne spełniły swój obowiązek. Zarządzenia przyczyniły się do uspokojenia ludności. Mowy być nie może o pomocy militarnej dla Komisji koalicyjnej z zewnątrz. (Z Niemiec. Red.) Prasa francuska [illegible] traktuje wydarzenia na Górnym Śląsku.

Lloyd George miał mowę w Maidstone, w której zwrócił się z radami i przestrogami pod adresem Polski. Pewien odłam prasy angielskiej stosunkowo ostro występuje przeciwko Polakom. W Polsce stanowisko Anglii przyjmuje naród do wiadomości częściowo z niechęcią, częściowo z oburzeniem.

Stanowisko Włoch niejasne. Prasa niemiecka chwali Włochów. Z zadowoleniem cytuje ta prasa głosy prasy włoskiej wyrażające oburzenie z powodu śmierci oficerów i żołnierzy włoskich w rzekomych walkach z powstańcami.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu dolewa oliwy do ognia. W „Vossische Zeitung“ wskazuje się na niemożliwość zbrojnej akcji „Reichswehry“, lecz zarazem na możliwość zbrojnego oporu ludności niemieckiej na Górnym Śląsku. Do takiego oporu wzywa ludność także socjalistyczna „Volkswacht“ w Wrocławiu. Podług prasy niemieckiej Niemcy do walki się organizują. W Opolu szopa z tankami bencyny należącemi do komisji Koalicyjnej w powietrze wysadzoną została. (S.)

Z ogólnych nastrojów.

Miejsce postoju. Korespondent nasz miał sposobność zwiedzić znaczny obszar terenu zajętego przez wojska powstańców i może stwierdzić następujące szczegóły: Męstwo, wytrwałość i zapał powstańców górnośląskich, decyzja, spokój i rozwaga ich wodzów stoją ponad pochwałę i podziw. Siły powstańców rosną. Budzi się nieprzeparta chęć zlikwidowania .... niemieckiej w sposób ostateczny. Powstańcy nie mogą zrozumieć dlaczego istnieje zakaz przekraczania t. zw. linji Korfantego jak i zaniechania działania przeciwko miastom. Wynika z tego pewne niebezpieczeństwo, wrazie bowiem samorzutnego posuwania się oddziałów powstańców przyjdzie do zbrojnego konfliktu między siłą zbrojną państw sprzymierzonych a powstańcami.

Komunikat wojenny powstańców.

Ostatni komunikat komendy wojsk powstańczych wydany w miejscu postoju donosi co następuje:

Teren G. Sląska aż do tak zwanej linji Korfantego znajduje się w rękach powstańców, wspomaganych przez całą ludność polską. W nocy na 6 bm. nastąpiła po pierwszej fazie zaskoczenia Niemców druga faza, poprzedzająca atak niemiecki. Organizują oni bojówki i Orgesch po drugiej stronie Odry i od strony Kluczborka, chcąc przerwać linję frontu powstańczego. Ciągnie się on od granicy czeskiej aż w stronę Koźla a dalej wzdłuż rzeki Odry na północ aż do końca tak zwanej linji Korfantego. Na całej tej linji toczą się krwawe walki powstańców z bojówkami niemieckiemi, Orgeschu i wojskami, które przeszły przez Odrę w przebraniu cywilnem. Niemcy zostali wszędzie odparci ze znacznemi stratami; w ręce powstańców wpadła znaczna ilość karabinów maszynowych. Straty nasze są o wiele mniejsze od niemieckich. Niemcy ściągają znaczne siły stamtej strony Odry i obwarowali się w Kędzierzynie, jako przyczółku mostowym Koźla. Powstańcy po krwawej walce zdobyli Kędzierzyn a most przy Raciborzu wysadzili w powietrze. Co do stosunku względem aljantów, unikają powstańcy z powodzeniem wszelkich zatargów. Zapał wszędzie panuje ogromny.

Kto jest wodzem powstańców?

Warszawa. »Kurjer Polski« przynosi wiadomość, że naczelny wodz powstańców górnośląskich, występujący pod pseudonimem Nowina Doliwa, jest hr. Maciejem Mielżyńskim, znanym z procesu o zabójstwo żony. Był on w czasie wojny europejskiej oficerem niemieckim, zaś za czasów okupacji pełnił obowiązki oficera do szczególnych poruczeń przy Gen. Gubernatorze warszawskim.

Sosnowiec. Naczelny dowódca powstańców Nowina-Doliwa wyznaczył dowódców na powiaty, miasta i wsie, nakładając na nich również obowiązki administracyjne, za które są wprost przed nim odpowiedzialni.

Akcja niemiecka przeciw powstaniu.

Wrocław. Ludność niemiecka zagrożona przez Polaków, poczęła się zbierać w uzbrojone organizacje samoobronne. Dopływ ochotników jest bardzo duży. W kilku powiatach zaczęły już te organizacje swoją działalność. Tak n. w okręgu Raciborskim, gdzie odebrano Polakom wieś Sabelkow. Polski ksiądz tej wsi, o którym twierdzono, że strzelał do Niemców został wzięty do niewoli i odtransportowany do Raciborza, gdzie zmasakrowanego i ciężko rannego oddano w ręce władzy francuskiej.

Sosnowiec. Z Bytomia donoszą, że w miastach daje się zauważyć wśród Niemców prowokacyjne zachowanie się wobec Polaków a szczególnej wobec Niemców z t. zw. Volkspartei, solidaryzujących się z ruchem polskim. W kołach powstańców przewidują wnet zbrojne wystąpienie Niemców. Jest to krok rozpaczy ze strony Niemców, którzy zamknięci w miastach, gdy środki żywności się wyczerpią, chwycą się wszelkich sposobów, wzywając równocześnie pomocy z Niemiec.

Berlin, Do Opola nadeszła wiadomość, że z zachodnich Niemiec przewozi się posiłki dla wojsk koalicyjnych na G. Sląsk. Między innemi mają zostać do tego celu wciągnięte wojska okupacyjne z Moguncji. Przed przybyciem tych wojsk nie można liczyć na stłumienie powstania.

O stłumienie powstania.

Według informacji miarodajnych, gen. Lerond, wyjeżdżając z Paryża, otrzymał od państw sojuszniczych daleko idące pełnomocnictwa celem doprowadzenia do uspokojenia ruchu zbrojnego.

Ucieczką przemysłowców.

Bytom, Generalni dyrektorowie Williger i Pistorjus znani przedstawiciele niemieckich przemysłowców na G. Sląsku, którzy na poufnem zebraniu w Katowicach wystąpili z projektem zniszczenia przemysłu g. śląskiego na wypadek przyłączenia G. Sląska do Polski, opuścili G. Sląsk.

Anglja o Górnym Śląsku.

Londyn. W izbie gmin wiceminister spraw zagran. Harneworth oświadczył: Rząd angielski nic nie wie o zamiarach Polski zajęcia G. Śląska siłą zbrojną. Mocarstwa sprzymierzone po przywróceniu tam porządku zarządza natychmiast rozgraniczenie. Rozgraniczenie to nie zależy od komisji międzysojuszniczej lecz wyłącznie od Rady Najwyższej.

Komitet powstańczy za podjęciem pracy.

Sosnowiec. (EE.) W Sosnowcu utworzył się komitet wykonawczy wszystkich stronnictw górnośląskich. Wydał on odezwę, nawołując do podjęcia pracy, wyjąwszy robotników, znajdujących się w oddziałach powstańczych.

Odezwa wyzwa do zachowania ładu, porządku i karności i zakazuje krzywdzenia spokojnej ludności.

Gdańsk.

Pewien kupiec Polak z Olsztyna nadesłał nam nr. 36 pisma niemieckiego »Der Konfektionär«. Znajduje się w tem piśmie ciekawy artykulik pod tytułem »Danziger Wirtschaftsleben«. Przytaczamy ciekawe wyjątki z tego artykułu.

Smak publiczności się znacznie poprawił, stał się w Gdańsku wykwintniejszym. Trzeba przyznać otwarcie, że przyczyniło się do tego w wielkiej mierze międzynarodowe stanowisko Gdańska. Wykwintny smak Warszawianki co do kostjumów i bucików jest znany. Warszawskie obrazy uliczne przenoszą się od czasu do czasu jak fala do Gdańska. Widać przedstawicielki narodu polskiego w wielkiej liczbie na ulicach Gdańska. Elegancja Warszawianek zaraża i niejedna Gdańszczanka stara się Słowiance drugiej metropoli wiślanej dorównać. Dla tego Gdańsk stara się dostosować do warunków, także kupcy liczyć i dostroić się muszą do owego wykwintniejszego smaku już przy swoich zamówieniach. Nadchodzące lato w dziedzinie życia towarzyskiego przyniesie różne niespodzianki. Bezwątpienia liczyć się trzeba z wielkim napływem podróżnych z Kongresówki, gdyż w Polsce z tego lub owego powodu politycznego niechcaco uczyni się wielką dla Gdańska reklamę, tak iż wkrótce należeć będzie do dobrego tonu w polskich familjach spędzenie wywczasów letnich w Gdańsku. Sopotach, na wybrzeżu polskiem zatoki gdańskiej lub też na półwyspie Hela. Na tę inwazję przygotowują się gdańskie domy mody. I uczynią dobrze. Każdy gdański obywatel wysoko swoją niemieckość cenić będzie; nie wolno mu atoli grzeszyć krótkowidztwem, zapominać o zarabianiu pieniędzy i przypatrywać się jak polscy właściciele składów, których w Gdańsku już cały szereg się znajduje, sami interesy załatwiać będą. Nie zawsze pokrywają podróżni polscy swoje zapotrzebowania w polskich sklepach i składach, wyróżniają je bezwątpienia, ale często uczy ich doświadczenie, że wybór w sklepach niemieckich jest lepszy i że jakość towarów do korzystnych zakupów kusi. W wielu niemieckich składach znajduje się polski oddział personalny, z konieczności, nie z własnego pociągu. Liczyć się należy również z poważnym napływem ludności z innych krajów w Gdańsku. Zwiększają się stale liczby napisów na składach i oknach wystawnych: »On parle francais«, »English spoken«, »Usługa polska«. Już dziś można mówić o międzynarodowem życiu w Gdańsku. Spotyka się kanciate twarze Anglików, francuskich i angielskich marynarzy znajdujących się w porcie okrętów wojennych, oficerów francuskich w ich złotem bramowanych czapkach, — przeważają naturalnie uniformy polskie — marynarzy amerykańskich, raz porażˇżołnierzy włoskich, rasy czarnej nie braknie, a typy azjatyckie również się napotyka. Wszyscy przynoszą pieniądze do Gdańska, częściowo dobrą, częściowo złą walutę. Jeżeli granica celna pomiędzy Gdańskiem a Polską zniesiona zostanie, natenczas liczyć się trzeba z silnym napływem polskich kupców do hurtowników i detalistów gdańskich. Przeczuwają tę możliwość mądrze składy gdańskie, zaopatrzyły się bogato w towar, ponieważ głód towarowy Polaków przezwyciężający nawet trudności walutowe, jest znany i nieograniczony. S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Poseł Wróblewski na konferencji u Loyd George'a.

Warszawa, «Gazeta Poranna« donosi z Londynu, że poseł polski Wróblewski złożył L. George'owi szczegółowe sprawozdanie z sytuacji na G. Śląsku. L. George wyraził się z uznaniem dla powściągliwego stanowiska rządu polskiego. Komplikacje na G. Śląsku mogłyby zaszkodzić Polsce.

Sprawa wileńska.

Bruksela, Delegacja polska i litewska obradujące pod przewodnictwem Hymansa postanowiły zbadać kwestję, jak ma dojść do zgody pomiędzy obu krajami co do ich polityki zagranicznej, organizacji obrony oraz ich stosunków gospodarczych. Uznano że zamierzony układ powinien całkowicie uszanować zasadę niezależności i suwerenności obu państw.

Polska delegacja w Rosji.

Przyjazd polskiej delegacji do Moskwy wywołał wśród tamtejszej kolonji polskiej wielkie zadowolenie. Do delegacji polskiej zgłasza się codzienie po kilkaset osób, którym delegacja nasza polska żywność i mleko skondensowane.

Niemcy.

Kanclerz Fehrenbach o powstaniu.

Berlin, Kanclerz Rzeszy Fehrenbach złożył w sprawie G. Śląska oświadczenie na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego. Twierdzi on, że położenie G. Śląsku pogarsza się z godziny na godzinę, a źródło powstania leży po polskiej stronie granicy. Udział bowiem polskich oficerów i żołnierzy jest niewątpliwy. Korfanty przywłaszczył sobie władzę i wydaje wyroki śmierci. Przemysł jest zatamowany. Bandy polskie są bardzo dobrze uzbrojone i wojskowo zorganizowane. Zachowanie się ludności niemieckiej jest wzorowe. Kanclerz Rzeszy zaznaczył w końcu, że wszelkie przygotowania Reichswehry do wkroczenia są już ukończone.

Nota niemiecka.

Londyn, Biuro Reutera donosi, że poseł niemiecki wręczył ministerstwu spraw zagranicznych notę w sprawie ruchu powstańczego na Górnym Śląsku. Nota oświadcza, że ludność niemiecka nie dała żadnego powodu do wybuchu tego ruchu. Rząd niemiecki zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za konsekwencję tego ruchu.

Anglja w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Londyn, W izbie gmin oświadczył Lloyd George: Zakończyliśmy jedną z najważniejszych i mogę powiedzieć, najbardziej decydujących konferencji, jakie odbywaliśmy dotąd. Niemcy nie wypełniły najważniejszych postanowień taktatu pokojowego. Koalicja okazywała w ciągu ostatnich 2 lata względność. Nie była ona nigdy w swoich zarządzeniach niewspółmiernie srogą. Niemcy wydały dotąd 31.513 armat, 6000 armat, które znajdowały się w fabrykach, 33 miljonów granatów. Te cyfry wskazują na gigantyczny rozmiar przygotowań niemieckich.

Sprawy kościoła.

Z djecezji chełmińskiej.

Ks. prob. Juljusz Hoppe z Prabut otrzymał dn. 27. 4. instytucję kanoniczną na probostwo w Dąbrownie na Mazurach.

Klerycy z Górnego Śląska.

Polscy studenci teologji św. z Górnego Śląska wyjechali na studja do Krakowa i zamieszkali tymczasem u OO. Zmartwychwstańców. Krok ten uzasadnili wobec biskupa wrocławskiego tem, że nauka języka polskiego w konwikcie wrocławskim jest niewystarczająca i że są narażeni ze strony kolegów niemieckich na zaczepki uwłaczające ich honorowi narodowemu.

Nowa djecyzja.

W wscnodniej części Galicji ma powstać nowa djecezja polska z siedzibą biskupią w Tarnopolu. W tej sprawie toczą się już rokowania między władzami kościelnemi a rządem polskim.

Nawrócenie żydów.

Według doniesienia gazet węgierskich przeszło w tym kraju w pierwszej połowie zeszłego roku 10 tysięcy żydów na wiarę katolicką.

Jubileusz kapłański.

W Frascati pod Rzymem obchodził ks. Weremund (Józef Bieniasz), były przeor OO. Karmelitów na Bielanach pod Krakowem, w pierwszych dniach kwietnia 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat zasłużył się wielce troskliwą opieką, którą roztaczał podczas wojny nad żołnierzami polskimi. Jest on Krakowianinem.

Nowy uniwersytet katolicki.

»Chicago Tribune« podaje z Rzymu: Papież ofiarował 100 tysięcy lirów na budowę wielkiego uniwersytetu katolickiego, który ma niezwłocznie stanąć w Medjolanie.

Zgon najstarszego kapłana.

Około połowy kwietnia zmarł w Kanadzie O. Damazy Durand, członek Zgromadzenia Ojców Oblatów Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. Był to niezawodnie najstarszy kapłan na świecie, gdyż liczył 102 lata wieku a 80 lat kapłaństwa.

BOLESŁAW PRUS. 93

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

I tyiem zhandlował... — westchnął Slimak, wskazując na pogorzelisko.

— No, Bóg, nasz Ociec niebieski, ciężko was spróbował i dlatego ja mówię: moja wina! Alećsie wy też mogli, wtedy przed kościołem, co to nieboszczka fulary se kupiła (wieczne jej odpocznienie!) n ogliście choć pukwaterek postawić na szczęście, nie zaś tak hardo odpowiadać mnie staremu...

— Haj!... prawda, żem pyskował niepotrzebnie.

— I z Niemcamiśta się bratali bez potrzeby — pochwycił Grzyb. — Jędrek nawet z nim pił (pakać?) a wyšta się z nim modlili za pan brat...

— Inom czapkę zdjął. Przecie Bóg jest jeden ich i nasz.

Grzyb potrząsnął ręką około swego ucha.

— Tak się mówi, że jeden — odparł. — A ja se gadam, że ich Bóg musi być inakszy, kiej do niego trza po niemiecku śwargotać... Ale co tam! — nagle zmienił ton — przeszło, skończyło się i nie wróci. O dobrodziej wczora mi powiedział, że macie zasługę, boście Niemcom ziemi nie wydali. I prawdę rzekł. Bo już był u mnie wczoraj Hamer, że na święty Jan chce sprzedać swój folwark.

— Może i tak!...

— A jużci. Hycle Szwaby — pogroził stary pięścią — rok temu gadały, że nas wszystkich potrochu wykurzą ztela, gęsi mi strzylały po łące, bydło mi raz zajęły, a tera masz... Wywróciły się bestye na dziesięciomorgowym chłopie, z wielką swoją ambicyą!... Za to samo, Slimaku, warciście łaski Boskiej i przyjaźni ludzkiej. Cóż nieboszczka?

— Leży w stajni.

— Niech z Bogiem spoczywa, nim ją w poświęconem miejscu pogrzebiemy. Nieraz ona was przeciwko mnie buntowała, ale ja to do nikogo żalu ni mom. A tu, — zmienił Grzyb rozmowę — to wam przywiózem ze wsi, od nas wszystkich, trochę prowizyi. Macie krupy, — mówił, wskazując jeden woreczek — mąkę, groch, krzynkę słoniny...

Na gościńcu, tym razem z góry, rozległ się tętent i skrzyp sani, które znowu zatrzymały się obok zagrody.

— Gzyby dobrodziej?... — pytał Grzyb, uważnie nasłuchając.

— Ni, to chłop — odparł Slimak. — A idzie coś tak ciężko, jakby sołtys Grochowski.

Istotnie ukazały się Grochowski, który na widok Grzyba zawołał:

— O!... i wyście tu? Bo do was jechałem... A z tobą co, Józek? — zwrócił się do Slimaka.

— Kobieta mi zmarła i tylo.

— Pedział mi to Jojna wczoraj, alem mu nie uwierzył. Patrzajta się!.. I gdzież ona?... A tu...

Zobaczywszy nieboszczkę, sołtys zdjął czapkę i ukląkł na śniegu. Grzyb zrobił to samo Przez chwilę słychać było szept pacierzy i ciche szlochanie Slimaka. Potem chłopi podnieśli się, powzdychali, pochwalili cnoty nieboszczki, wreszcie sołtys zwrócił się do Grzyba.

— Ptaka wam wiezę, — rzekł — ino trochę postrzelonego, ale nie bardzo.

— Hę? — spytał Grzyb.

— Co — hę?... Jaśka waszego przywiózem, bo mi dziś w nocy konie krad i dostał parę śrócinów.

— O hycel!... Gdzie on?

— Siedzi w sankach na gościńcu.

Grzyb pobiegł ciężkim kłusem w tamtą stronę. Usłyszano parę uderzeń, krzyk i wnet ukazał się stary, prowadząc za czupryne Jaśka, który, pomimo swego wzrostu i urody, płakał jak dziecko.

— Jego wszywana kurtka była podarta, wysokie buty unurzane w gnoju; na lewej ręce miał skrwawioną szmatę, a na twarzy plaster.

— Kradeś konie sołtysowi?.. — pytał rozgniewany starzec.

— Com nie miał kraść? Kradem.

— Ale mu się nie udało — wtrącił Grochowski. — Za to całkiem ukrad konie Slimakowi i udało mu się.

— Tyś ukrad?.. — wrzasnął Grzyb i począł syna okładać pięściami.

— Jużci że ja, ino się nie gniewajcie, tatku — płakał Jasiek.

— La Boga, co się dzieje! — wołał Grzyb.

— Co się ma dziać? — odparł lekceważąco Grochowski. — Chłopak zdrów, dobrał sobie kamratów i wkolej wszystkich okradał, dopókim go wczoraj nie ustrzelił.

— I cóż teraz będzie? zawołał Grzyb, znowu okładając Jaśka pięściami.

— Już ja się, tatku, poprawię... Już się ożenię z Orzechowszczanką i osiadą na gospodarce...

— Rychło wczas! Tera pora iść do kryminału, nie do wesela — odparł Grochowski.

Stary Grzyb zadumał się.

— Jakże, to wy go oskarżycie? — spytał sołtysa.

— Wolałbym nie skarżyć, bo się tego interesu w całej okolice zakotłuje. Ale jak mnie nie odszkodujeta, to zaskarżę.

Grzyb znowu pomyślał.

— No, a cóżby to kosztowało?

— Od stu piędziesięciu rubli, grosza nie odstąpię — odparł sołtys, rozkładając.

— O la Boga! — oburzył się Jasiek. — Strzeliliście do mnie z jednej lufy, a już chcecie tyle pieniędzy, jak za armatę.

(Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 11. maja 1921
Kalendarz na czwartek: Pankracego.
Wschód słońca o g. 4,12; zachód o g. 7,42.

Z Prus Wschodnich.

— Ćwiczenia kapłańskie w tym lecie odbędą się: od 4. lipca wieczorem do 8. lipca rano w klasztorze Springborn, taksamo od 22. do 26. sierpnia w seminarjum kapłańskiem w Brunsberdze i od 29. sierpnia do 2. września w klasztorze Springborn.

— W sprawie gospodarki mlekiem pisze nadprezydjum do urzędu prowincjonalnego dla tłuszczy: „Rozporządzeniem ministra Rzeszy dla wyżywienia i rolnictwa zniesione zostaną od 1. czerwca zarządzenia mające regulować handel tłuszczami spożywczemi i serem. Z ogłoszenia o tłuszczach pozostanie jedynie rozporządzenie o założeniu „Reichsfettstelle" i „Provinzialfettstelle" i obowiązku informowania tych urzędów jako i popierania ich w przeprowadzeniu ich zadań przez związki komunalne. Także roporządzenie w sprawie mleka z dnia 3. listopada 1917 zniesione zostało ze skutkiem od 1. czerwca. a na jego miejsce wyszło nowe rozporządzenie, przewidujące dalsze racjonowanie mleka. Główny nacisk kładzie rozporządzenie na to, iż mleczarnie i przedsiębiorstwa wytwarzające więcej aniżeli 100 litrów mleka dziennie wteczas jedynie mogą zawrzeć układ dostawy z innymi odbiorcami, jeżeli poprzednio zawiadomią o tem dotychczasowego odbiorcę i ten ostatni nie zaprotestuje przeciwko temu w przeciągu dwuch tygodni. W razie niestosowania się do tego przepisu będą odnośne przedsiębiorstwa zmuszone ostawiać swe mleko dotychczasowym odbiorcom aż do 15 maja 1922 r. Nadprezydjum ogłosi jeszcze szczegółowo, w jaki sposób odbywać się będzie w przyszłych miesiącach zarządzanie mlekiem jako i handel masłem, skoro nadejdą przepisy wykonawcze do nowego rozporządzenia ministra aprowizacji z dnia 30. kwietnia br.

Z Warmji.

* Olsztyn. Ciało zmarłego przed dziesięciu dniami gospodarza Dombrowskiego zostało na wniosek rodziny wygrzebane i badane. Powodem była pogłoska, jakoby Dombrowski zmarł nienaturalną śmiercią. Zmarły oddawał się pijaństwu wskutek czego na życzenie żony zastał oddany pod kuratelę. Sekcja zwłok nie wykazała żadnych objawów zatrucia, natomiast odkryto pod pokrywką czaszki wylew mózgu. Nie zdołano stwierdzić, czy jest to wynikiem jakiego gwałtu. Części zwłok wysłano do Królewca do urzędu rewizyjnego do dalszego badania.

— Rewizja wyroku. Kupiec Herrmann Jacoby z Olsztyna, skazany w procesie o lichwę przez izbę karną w Olsztynie na 6 miesięcy więzienia i 80 000 mk. grzywny stawił wniosek o rewizję wyroku.

* Giławy. Donoszą nam: W poniedziałek przyjechał na kole do wsi jakiś nieznany żołnierz. Miał on listę, na której spisane były nazwiska ludzi uchodzących za Polaków. Dopytywał Polaków jak długo swoje gospodarstwa mają i czy mają zamiar posiadłości swoje sprzedać. Niewiemy co o tem sądzić? Cóż to ma znaczyć? — Żołnierzom żadnych wyjaśnień dawać nie potrzeba. Zapytać ich się należy z czyjego polecenia działają i donosić o takich wypadkach redakcji lub też biurom »Związku Polaków«. S.

Z Powiśla

* (S.) Straszewo. Pan Józef Olszewski sołtys w Straszewie zaskarżył nas, ponieważ nie umieściliśmy jego sprostowania. Skarga nie była potrzebną. Sprostowanie bowiem każda redakcja zamieści, ale sprostowanie w formie prawem przepisanem oznaczonej. Sprostowanie nie może być długim artykułem, lecz musi zawierać krótkie zdania dowodzące co jest prawdą, a co jest nieprawdą.

Z Mazur.

* Jagarzewo (pow. nidborski). Pasierbica chałupnika Adama Ramy z Jagarzewa niezamężna Augustyna Botzeck, karana już dwa razy za usunięcie swych nieślubnych dzieci, znowu tę zbrodnię popełniła. Ciało dziecięcia znaleziono po 3-dniowem poszukiwaniu w miejskim lesie. Zbrodniarkę aresztowano.

* Jańsbork. Do składu obuwia Littwak'a (właściciel Becker) włamali się przez okno złodzieje i wykradli duże ilości towaru.

* Dąbrówno. Pewien szewc z miejscowości Hörde z Westfalji bawiący u swoich krewnych w Uzdowie zabrał się do przyrządzania większych ryb przyczem mu w lewą dłoń weszła ość. Mimo iż ją zaraz wyjął, ręka wskutek lekceważenia rany nabrzmiała a z tego nastąpiło zapalenie ręki i krótko potem zatrucie krwi w całem ramieniu. Ręka musi być odjętą.

Z dalszych stron.

* Kłajpeda. Pisma niemieckie zamieszczają następującą notatkę: Coraz więcej poczyna wypływać na powierzchnię fakt, iż Polska się bardzo interesuje obwodem Kłajpedy jako krajem przewozowym. Dowodem tego choćby fakt, iż niedawno powstał tam konsulat polski, a teraz rozpoczął się zakup posiadłości ziemskich. Interesa te prowadzi pewien bank polski. Bank ten sam jeden wykupił w ciągu ostatniego miesiąca 3 majątki za cenę 1 miljona, 850 000 i 335 000 marek. Na tych przestrzeniach mają być wybudowane częściowo śpichlerze.

Z Polski.

* Gdańsk. Odbył się tu wiec gdańskich Polaków Katolików z protestem przeciwko żądaniu senatu gdańskiego, aby przyłączyć dyecezję chełmińską do dyecezji warmińskiej.

* Warszawa. Przybył tu poseł japoński Kawakami Koszichite.

* Kraków. Na Rynku odbyła się wojskowa uroczystość napoleońska. Przed ołtarzem polowym przed Sukiennicami zajęli miejsca: wojskowa misja francuska, generalicja polska, przedstawiciele władz i miasta. Mszę polową odprawił ksiądz dziekan Niezgoda. W czasie Podniesienia dano strzały armatnie. Orkiestra odegrała „Marsyljankę", i „Jeszcze Polska nie zginęła". Uroczystość zakończyła się defiladą wojskową. O g 11 i pół przed południem w udekorowanej auli Uniwersytetu Jagiellońskiego zebrali się biskup Sapieha, misja francuska, generalicja, profesorowie uniwersytetu i liczna publiczność. Równocześnie we wszystkich szkołach krakowskich odbyły się uroczyste poranki napoleońskie.

Z Górnego Śląska.

* Raciborz. W Raciborzu włoski kontroler powiatowy wezwał 500 policjantów niemieckich na pomoc. Niemcy wraz z Włochami walczą przeciw Polakom.

* Opole. Most na drodze kolejowej Wrocław—Opole został naprawiony i dziś przybył do Opola pociąg z Berlina. Przybyły również pociągi z Wrocławia do Kluczborka.

* Katowice. W okregu katowickim odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia kopalń. W najbliższych dniach należy oczekiwać podjęcia pracy.

* Mysłowice. Tutejszy polski komendant miasta ogłosił stan obieżenia. Zdołano już uruchomić kolej elektryczną.

Ze świata.

Kłajpeda przeciw Litwie.

Kłajpeda. »Memeler Dampfboot« przynosi cyfrowe zestawienie zarządzonego przez radę kłajpedzką głosowania rodziców co do wykładów języka litewskiego w szkołach obwodu kłajpedzkiego. Sprawa ta była kilkakrotnie podnoszona bardzo energicznie przez władze i prasę Litwy kowieńskiej. Wynik głosowania wypadł na niekorzyść Litwy, co jest dowodem niechęci ludności Kłajpedy do Litwy kowieńskiej.

Rząd ukraiński na wygnaniu.

Warszawa. Delegaci rządu Petlury wyjechali do Paryża, celem wyjednania pozwolenia na przeniesienie rządu ukraińskiego z Polski na Węgry.

Wojsko Wrangla do Czech?

Praski »Czas« donosi, że przedstawiciele gen. Wrangla rozpoczęli z władzami czechosłowackiemi układy w sprawie przyjęcia na terytorjum Czechosłowacji 10 tysięcy żołnierzy b. armji Wrangla.

Ruch towarzystw.

* Gietrzwałd. W 2 święto Zielonych Świąt zaraz po nieszporach odbędzie się zebranie towarzystwa ludowego w Gietrzwałdzie, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Wygrana miljonówka.

W ostatnim ciągnieniu padła wygrana na numer 1,826, 072 sprzedany przez Oddz. Pożyczek Państwowych w Warszawie.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.
10. Dla 6 dziewczyn do akordowej pracy.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera, zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 ucznem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy
7. dla młynarza, zna się na rybołóstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarza, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarza lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.

T. Odrowski, Patron.
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Dobrowolna licytacja.

W piątek, 13 maja przed poł. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Schlossgarten następujące dobrze utrzymane rzeczy:

wertyko, kanapę, lustro, garnitur, 2 krzesełka, szafkę, biurko, 2 łóżka z materacami, regał do rzeczy, stół do kart, stół do kanapy, stół do kuchni, centryfugę, 2 lampy do gazu i elektr., pierzyny na 2 łóżka, krzesełko dla dzieci, obrazy itd.

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

A. Künzel, aukcjonator,
ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Baczność! W nocy z 9-go na 10-go maja skradziono mi

psa pasterskiego.

Czarno-biały, około 30—40 cm wysoki, strzyżony jak lew, wabi się Molly. Ostrzega się przed zakupem. Oddawca otrzyma 50 mk. nagrody.

Bogdański, dzierżawca w **Brunswałdzie**
(Braunswalde p. Gr. Buchwalde).

Srebro złoto platynę

kupuje i płaci najwyższe ceny

Zegarmistrz Künzel, Olsztyn
ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Budynek

o 3 izbach z kuchnią, ogródek, 4 morgi roli, szopa ze stodołą, z inwentarzem lub bez, stósowne dla rzemieślnika, zaraz na sprzedanie.

Piotr Pakusz w Worytach
(Woritten p. Dietrichswalde).

Krowa

na sprzedanie. **Jackowski w Spręcowie.**

OBRAZY

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej"

przy Rynku Rybnym.

Potrzebuje po świętach

10—15 dziewczyn, 4 chłopaków i 6 chłopów

do robót w polu.

Dziewczyny i chłopacy otrzymają dziennie 10, 12 do 15 marek, chłopi 12, 15 i 18 marek i wolne utrzymanie.

Pierzyny lub deki przynieść musi każdy ze sobą. Zgłoszenia przyjmuje przedsiębiorca

Wesołowski, Gr. Teschendorf
stacja Gr. Teschendorf, poczta Tiefensee, Kr. Stuhm.

Wóz roboczy

dobrze utrzymany, 2 i pół calowy. za 1500 mk., i wązko torowy, mało używany, 1 i 2 konny

wóz skrzyniowy

za 900 mk. na sprzedaż.

Korshenrich, Olsztyn, ul. Wadęgska 52.

---

2 ubranie żakietowe

na większą osobę, palto latowe, palto zimowe i 5 par butów tanio na sprzedanie.

Gdzie, wskaże ekspedycja Gazety Olsztyńskiej.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent
stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.



Maszyny do szycia

dla familji i rzemieślników

przy dogodnych warunkach spłaty, również igły i oleje poleca

Gemba, **Olsztyn, ul. Cegielnia 32.**

Kalendarze

są jeszcze do nabycia

w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

Nadeszła większa przesyłka surowej i bielonej

bawełny do tkania

(wszystkie numera) i sprzedajemy jak najtaniej.

Specjalność: **niefarbujące kolory czerwone, modre i czarne.**

Wełnę do tkania, mocną wełnę do pończoch i do dzianych jak

mają na składzie i polecają

J. Frenschkowski i syn

Ul. Warszawska 8/9. **farbiernia.** **Telefon 160.**

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

Powieści:

Marja Radziewiczówna
Byli i będą . . . . 16·—
Hrywda . . . . 16·—
Dewajtis . . . . 16·—
Klejnot . . . . 15·—

Edward Ligocki
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

Władysław St. Reymont
Za frontem . . . . 12·—
Rok 1794 Insurekcja . . . . 16·—

Juljusz German
Światła z daleka . . . . . . 20·—

Józef Weyssenhoff
Syn marnotrawny . . . . 16·—

Gabryela Zapolska
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

Jerzy Gąssowski
Ziarna Szaleju . . . . 15 —

Emma Jelińska
Jubileusz (nowele) . . . 15·—

Włodzimierz Perzyński
Polityka . . . . 7·50
Uczniaki . . . . 20·—

Wiktor Gomulicki
Siodme Amen . . . . . . 9·—

Lew Walacce
Bóg się rodzi . . . . 10·—

Zofja Urbanowska
Wszechmocni . . . . 13·50

Kazimierz Gliński
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

Zygmunt Bartkiewicz
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

Bronisława Włodkówna
Proste dzieje . . . . 9·—

Jan Huskowski
Gesty . . . . 12·—

Marion Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

M. H. Szpyrkówna
Będziesz maleńką . . . . . . 12·50

Bolesław Koreywo
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

Zygmunt Swiatopełek Słupski
Polityker . . . . 8·—

Wacław Sieroszewski
Łańcuchy . . . . 15·—

Jerzy Turnau
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

Maurice Renard
Dziwy dr Lerna . . . . . . 10·—

Maurice Leblanc
Odłamek pocisku . . . 10·—

Kazimierz Saysse Tobiczyk
Hindu . . . 8·—

St. Łapiński-Nilski
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

Andrzej Strug
Odznaka za wierną służbę . . 10·—

Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—

Kazimierz Przerwa Tetmajer
Wybór poezji . . . . 20·—

Marja Konopnicka
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

Juljusz Kleiner
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

Książki naukowe:

Jednodniówka literacka . . . . 6·—

S. Włoszczewski
Satanizm, bolszewizm . . . . 2·—

Niewiadomska i Bogucka
Nasi pisarze . . . . 25·—

Dr. Józef Reiss
Bethoven . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

Szymon Askenazy
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

Adam Grzymała Siedlecki
Wyspiański . . . . 16·—

Artur Górski
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

Oswald Balzer
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra „ 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·—
Młodzi żeglarze „ „ 20·—

Zuzanna Morawska
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

Jonatan Swift
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

C. Niewiadomska
O czem Zosia niewiedziała (oprawa z obrazk.) . . 15·—

Ludwik Anczyc
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

Marja Weryho
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.) 20·—

Sienkiewicz
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . . . 2·—

Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.